



Sygn. akt P 37/10

BAS-WPTK-1855/10

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego w Rzeszowie Wydział I Cywilny z dnia 27 maja 2010 r., uzupełnionego w dniu 11 października 2010 r., jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 108 ust. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2006 Nr 90, poz. 631 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 8 lipca 2010 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 152, poz. 1016), w zakresie, w jakim określając zakres kognicji Komisji Prawa Autorskiego posługuje się określeniem „rozstrzygnięcia sporów związanych z zawarciem umowy”, **jest zgodny** z art. 2, art. 21 w związku z art. 64 ust. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji, a także z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli i kontekst normatywny

1. Przedmiotem kontroli są dwa przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2006 Nr 90, poz. 631 ze zm., dalej także jako u.p.a.p.p. albo ustawa o prawie autorskim), tj. art. 108 ust. 5 i art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 152, poz. 1016, dalej także jako ustawa z 8 lipca 2010 r.).

Zgodnie z art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., Komisja Prawa Autorskiego w składzie trzyosobowym wyznaczonym z grona arbitrów po jednym przez każdą ze stron oraz superarbitra wybranego przez tak wyznaczonych arbitrów rozstrzyga spory dotyczące stosowania tabel, o których mowa w art. 108 ust. 3 u.p.a.p.p., oraz spory związane z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 tej ustawy. Jeżeli jedna ze stron nie wyznaczy arbitra albo arbitrzy nie wyznaczą superarbitra, zostaną oni wyznaczeni przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Z kolei w myśl art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., „strona niezadowolona z rozstrzygnięcia Komisji, o którym mowa w ust. 5, może w terminie 14 dni od dnia doręczenia rozstrzygnięcia wnieść powództwo do właściwego sądu okręgowego”.

2. Wraz z wejściem w życie w dniu 21 października 2010 r. ustawy z 8 lipca 2010 r. art. 108 u.p.a.p.p., w tym także zaskarżone przepisy, utraciły moc obowiązującą. Ustawa z 8 lipca 2010 r. wprowadziła do ustawy o prawie autorskim m.in. nowe regulacje dotyczące zadań Komisji Prawa Autorskiego (dalej także jako KPA albo Komisja), procedury zatwierdzania przez KPA tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych, postępowania mediacyjnego w związku ze sporami dotyczącymi stosowania zatwierdzonych prawomocnie tabel, a także postępowania przed sądem rozpatrującym odwołania od orzeczeń KPA. Zgodnie z art. 3 ust. 3 ustawy z 8 lipca 2010 r., do postępowania

w sprawach spornych o stosowanie zatwierdzonych tabel wynagrodzeń oraz związanych z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 ustawy o prawie autorskim, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe.

3. Sprawa tocząca się przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie (dalej także jako pytający sąd), na kanwie której sformułowane zostało pytanie prawne, jest wynikiem powództwa o ustalenie wniesionego przez Stowarzyszenie Filmowców Polskich, będące organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi w rozumieniu art. 104 u.p.a.p.p. Powództwo to zostało złożone na podstawie art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r. Powód domaga się ustalenia, że nie istnieje obowiązek zawarcia przez niego z pozwanym, będącym operatorem sieci kablowej, umowy o udzielenie licencji na korzystanie z praw autorskich zarządzanych przez powoda (umowy o reemisję), a także że nie doszło do ukształtowania tej umowy na skutek wydania przez KPA decyzji w dniu 9 listopada 2009 r. Zdaniem powoda, rozstrzygnięcie Komisji rażąco narusza prawo. W ocenie pytającego sądu, do sprawy tej powinny znaleźć zastosowanie kwestionowane przepisy ustawy o prawie autorskim, z uwagi na cytowane wyżej brzmienie intertemporalnej regulacji art. 3 ust 3 ustawy z 8 lipca 2010 r. (zob. szerzej poniżej, w punkcie II).

4. W ocenie pytającego sądu, art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., w zakresie, w jakim określając zakres kognicji Komisji Prawa Autorskiego posługuje się określeniem „rozstrzygania sporów związanych z zawarciem umowy”, jest sprzeczny z art. 2, art. 21 w związku z art. 64 ust. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Wątpliwości pytającego sądu budzi zgodność kwestionowanego przepisu z zasadą poprawnej legislacji, która wynika z wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawa. Zdaniem pytającego sądu, kwestionowany przepis w sposób niedookreślony, wieloznaczny ustala kompetencje KPA w zakresie spraw powierzonych jej do rozstrzygnięcia oraz skutków orzeczeń tego organu, nie spełniając konstytucyjnego kryterium jasności i precyzyjności, przez co narusza art. 2 Konstytucji. Wątpliwości pytającego sądu budzi przede wszystkim to, jakiego rodzaju

spory może rozstrzygać KPA na podstawie kwestionowanego przepisu, jaki skutek ma rozstrzygnięcie KPA oraz sposób „odwoływania” się od orzeczeń Komisji do sądu. Jak twierdzi pytający sąd, kwestionowany przepis nie jest na tyle jasno zredagowany, aby można było z niego wywieść kompetencje KPA do kształtowania orzeczeniem przedmiotowo istotnych elementów umowy licencyjnej w zakresie wysokości wynagrodzenia. Zarzut ten wzmacnia, w ocenie pytającego sądu, niejednolita interpretacja w orzecznictwie Sądu Najwyższego (dalej także jako SN) występującego w tym przepisie zwrotu „spór związany z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 [ustawy o prawie autorskim – uwaga własna]”. Początkowo SN w swoim orzecznictwie przyjmował wąską wykładnię tego zwrotu, uznając, że obejmuje on wyłącznie sytuacje, w których między organizacją zbiorowego zarządzania a operatorem sieci kablowej powstał spór co do obowiązku zawarcia umowy o reemisję (postanowienie SN z 24 sierpnia 2005 r., sygn. akt II CK 41/05; wyroki SN z: 3 marca 2006 r., sygn. akt II CSK 59/05; 14 marca 2006 r., sygn. akt III CSK 143/05). Ostatecznie jednak SN opowiedział się za poglądem, iż zwrot ten obejmuje zarówno spory co do obowiązku zawarcia umowy, jak i spory dotyczące warunków, na jakich umowa ma zostać zawarta (por. wyrok SN z 3 stycznia 2007 r., sygn. akt IV CSK 303/06; postanowienie SN z 6 grudnia 2007 r., sygn. akt III CZP 107/07).

W ocenie pytającego sądu, wątpliwość co do posiadania przez KPA takich kompetencji wzmacnia utrata mocy obowiązującej przez art. 108 ust. 3 u.p.a.p.p. na skutek wyroku TK z 24 stycznia 2006 r. (sygn. akt SK 40/04). W rezultacie ww. rozstrzygnięcia KPA utraciła legitymację do zatwierdzenia przedstawionych przez organizację zbiorowego zarządzania tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów. Jak stwierdza pytający sąd, niejasna redakcja art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p., w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z 8 lipca 2010 r., prowadzi do odmiennych ocen i interpretacji, które stanowią podstawę do ingerencji w prawa stron umów licencyjnych i określenia przedmiotowo istotnych warunków umowy sprzecznie z wolą obu stron umów i wbrew celowi publicznemu – ochronie autorskich praw majątkowych – jakiemu służyć miało ustanowienie przepisów art. 108 ust. 5 i art. 109 u.p.a.p.p. Gdyby bowiem uznać, że rozstrzygnięcie KPA w zakresie ustalania wysokości stawek wynagrodzeń ma charakter władczy, to, w ocenie pytającego sądu, kwestionowany przepis budziłby wątpliwości co do zgodności z art. 21 w związku z art. 64 ust. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji, które nakładają na

ustawodawcę nie tylko pozytywny obowiązek stanowienia przepisów i procedur, chronią własność i inne prawa majątkowe, ale także powstrzymywania się od uchwalania regulacji, które mogłyby te prawa ograniczać. Zdaniem pytającego sądu, ustalenie stawek wynagrodzeń w umowach o udzielenie licencji na korzystanie z praw autorskich nie wymaga narzucenia stronom umowy ograniczeń w zakresie możliwości dysponowania autorskimi prawami majątkowymi i osiągnięcia porozumienia w drodze negocjacji. Arbitralne rozstrzygnięcia w tym zakresie organu innego niż sąd naruszają zasadę swobody kontraktowania i ograniczają prawa majątkowe stron przyszłych umów. W przypadku wydawania przez KPA orzeczeń ograniczających prawa majątkowe jednostki, zasady jej ingerencji powinny zostać jednoznacznie określone z poszanowaniem zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przyznanie KPA kompetencji do arbitralnego rozstrzygnięcia sporów, o których mowa w art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p., nie służy, w ocenie pytającego sądu, realizacji celu publicznego, jakim jest ochrona autorskich praw majątkowych, skoro pozbawia organizację zarządzającą prawami autorskimi możliwości wpływania na wysokość wynagrodzeń ustalanych arbitralnie przez KPA.

Ponadto, zdaniem pytającego sądu, niejasne określenie kompetencji Komisji wpływa też bezpośrednio na ograniczenie stronom prawa do sądu zagwarantowanego w art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. W świetle niektórych orzeczeń SN zakres kompetencji KPA w rozstrzygnięciu sporów określa bowiem zakres dopuszczalności drogi sądowej, ponieważ w sprawach wymienionych w art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p. jest ona uzależniona od wyczerpania postępowania przed KPA. Z dość wieloznacznego wyводу pytającego sądu można wywnioskować, iż w jego ocenie akceptacja tego stanowiska uzasadniałaby sprzeczność kwestionowanej regulacji z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi wskutek zamknięcia drogi sądowej.

5. Zarzuty pytającego sądu wobec art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., dotyczą jego niezgodności z art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji. Pytający sąd zarzuca przywołanej regulacji w pierwszym rzędzie sprzeczność z zasadą poprawnej legislacji, wynikającą z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). W ocenie pytającego sądu, ustawodawca nie dopełnił obowiązku kreowania norm pełnych i jasnych, w rezultacie czego przyznał jednostce prawo do

sądu bez określenia warunków wykonywania tego prawa, w szczególności nie uregulował procedury sądowej w sposób umożliwiający stronie ochronę jej praw. Pytający sąd podnosi też, iż kwestionowany przepis rodzi wątpliwości co do charakteru rozstrzygnięcia Komisji i powództw wnoszonych na jego podstawie. Przepis ten, poza terminem wytoczenia powództwa, nie określa charakteru roszczenia, sądu właściwego do rozpatrzenia sprawy, skutku wniesienia powództwa po terminie określonym w art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., a także nie rozstrzyga, czy wniesienie powództwa skutkować ma wyeliminowaniem z obrotu prawnego rozstrzygnięcia KPA i jakiego rodzaju rozstrzygnięcie powinien wydać sąd powszechny w wyniku rozpoznania sprawy. Wskutek tego kwestionowany art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., narusza, zdaniem pytającego sądu, konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu (art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji).

II. Analiza formalnoprawna

1. W myśl art. 193 Konstytucji oraz art. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102 poz. 643 ze zm., dalej także jako ustawa o Trybunale Konstytucyjnym) każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu (dalej także jako Trybunał albo TK) pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Wymogi formalne określające dopuszczalność postawienia pytania prawnego, a tym samym jego rozpoznania, określone są trzema przesłankami: (a) podmiotową – wedle której może to uczynić jedynie sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej, odrębny i niezależny od legislatury i egzekutywy; (b) przedmiotową – w myśl której przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie ocena zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą; (c) funkcjonalną, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem tylko wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy toczącej się (zawisłej) przed sądem (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00;

27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 4 października 2010 r., sygn. akt P 12/08 oraz powoływana tam literatura przedmiotu).

Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, postępowanie zainicjowane pytaniem prawnym służy kontroli konstytucyjności przepisów w związku z konkretną sprawą zawisłą przed sądem, na gruncie której pojawiła się wątpliwość co do legalności lub co do konstytucyjności przepisu prawnego, który ma być zastosowany w tej właśnie sprawie (zob. wyrok TK z 6 marca 2002 r., sygn. akt P 7/00, postanowienie TK z 19 grudnia 2006 r., sygn. akt P 25/05). Merytorycznej kontroli Trybunału w trybie pytania prawnego podlegają zatem tylko te przepisy, od których interpretacji lub zastosowania zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed pytającym sądem (zob. wyrok TK z 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03). Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z 27 kwietnia 2004 r. (sygn. akt P 16/03), „charakterystyczna dla instytucji pytań prawnych, jako procedury konkretnej kontroli konstytucyjności prawa, jest przesłanka funkcjonalna, ujmowana w postaci relewantnej (tj. prawnie doniosłej) relacji między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy. Obejmuje ona m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia te są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, iż zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych do TK”. Z kolei w postanowieniu z 14 grudnia 2004 r. (sygn. akt P 32/02), Trybunał podkreślił, iż „instytucja pytania prawnego (...) opiera się na obiektywnie istniejącej potrzebie stwierdzenia, czy przepis, który podlega zastosowaniu w toczącej się przed sądem sprawie, jest zgodny z aktem normatywnym wyższego rzędu. (...) potrzeba ta musi być tego rodzaju, że sąd przedstawiający pytanie prawne nie mógłby rozstrzygnąć toczącej się przed nim sprawy bez wcześniejszej odpowiedzi na pytanie prawne, gdyż samo rozstrzygnięcie konkretnej sprawy uzależnione jest właśnie od treści odpowiedzi”. Przesłanką dopuszczalności pytania prawnego jest więc istnienie ścisłego związku między wynikiem badania przez TK konstytucyjności przepisu a wynikiem konkretnego postępowania toczącego się przed sądem (por. postanowienie TK z 21 marca 2005 r., sygn. akt P 11/04).

Jeszcze dobitniej konieczność spełnienia przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego i obowiązki spoczywające w związku z tym na pytającym sądzie wyraził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z 4 października 2010 r. (sygn. akt P 12/08), w którym przypomniał, że musi „istnieć zależność między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem.

Jednak to sąd pytający winien wskazać tę zależność, uzasadniając, że rozstrzygnięcie toczącej się przed nim sprawy, w związku z którą postawił pytanie prawne, nie jest możliwe bez odpowiedzi TK, udzielonej w stosownym orzeczeniu (...). W tym samym postanowieniu, odwołując się do swojego dotychczasowego, utrwalonego orzecznictwa, Trybunał podkreślił subsydiarny charakter pytania prawnego. Zdaniem Trybunału, „sąd mający wątpliwość co do zgodności aktu normatywnego (przepisu prawnego) z Konstytucją powinien przede wszystkim we własnym zakresie zmierzać do jej wyjaśnienia, biorąc pod uwagę w szczególności zasadę niesprzeczności systemu prawa, zasadę nadrzędności oraz dyrektywę nadawania przepisom i normom prawnym takiego znaczenia, które w sposób optymalny realizowałyby wartości konstytucyjne” (postanowienie TK z 4 października 2010 r., sygn. akt P 12/08). Z kolei w postanowieniu z 27 lutego 2008 r. (sygn. akt P 31/06), Trybunał zaznaczył, iż: „pytanie prawne jest niedopuszczalne w wypadku, gdy wątpliwości sądu co do zgodności danego aktu normatywnego z Konstytucją mogą być usunięte w drodze wykładni albo gdy w danej sprawie można zastosować inne, niebudzące wątpliwości przepisy lub inny akt normatywny. Najpierw sądy powinny bowiem dokonywać wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją (...), a dopiero gdy te zabiegi zakończą się niepowodzeniem, powstaje możliwość przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego”. Należy też zaznaczyć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału, „pytanie prawne nie może być środkiem służącym usuwaniu wątpliwości dotyczących wykładni przepisów; Trybunał nie może również rozstrzygać wątpliwości prawnych związanych ze stosowaniem przez sądy wymiaru sprawiedliwości. Nie jest zadaniem Trybunału Konstytucyjnego i pozostaje poza jego kognicją precyzowanie przepisów prawa przez wybór wiążącej wykładni” (por. postanowienia TK: z: 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 12 lutego 2008 r., sygn. akt P 62/07; 4 października 2010 r., sygn. akt P 12/08).

Ponadto, w myśl art. 32 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, pytanie prawne musi spełniać wymogi pisma procesowego: wyraźnie określać zarzut niezgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją, w tym wskazywać przedmiot i zakres pytania, odpowiednie wzorce kontroli oraz zawierać należycie sformułowane uzasadnienie zarzutów. Na sędzie pytającym spoczywa również ciężar udowodnienia, w zakresie objętym pytaniem, niezgodności ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi. Jak konsekwentnie przyjmuje Trybunał, „ciężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z Konstytucją” (orzeczenie TK

z 24 lutego 1997 r., sygn. akt K 19/96 oraz wyroki TK z: 28 czerwca 2000 r., sygn. akt K 34/99; 7 listopada 2005 r., sygn. akt P 20/04). Podkreślić należy także, iż – zgodnie z art. 66 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – Trybunał Konstytucyjny jest związany treścią oraz granicami rozpatrywanego pytania prawnego. Nie może też – wychodząc poza granice określone w pytaniu – wyręczać sądu pytającego w doborze argumentacji adekwatnej do podnoszonych w pytaniu prawnym wątpliwości (zob. np. postanowienie TK z 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08).

2. Z uwagi na okoliczność, że kwestionowane przez pytający sąd przepisy art. 108 ust. 5 i ust. 7 u.p.a.p.p. utraciły moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., w pierwszym rzędzie należy rozstrzygnąć kwestię, czy pomimo tego powinny one stanowić podstawę orzeczenia sądowego w sprawie, na której kanwie zostało sformułowane przedmiotowe pytanie prawne. Sąd Okręgowy w Rzeszowie w postanowieniu z dnia 5 października 2010 r., wydanym w odpowiedzi na zarządzenie Prezesa TK z 25 sierpnia 2010 r. wzywające do usunięcia braków formalnych pytania prawnego z 27 maja 2010 r., podniósł, iż rozstrzygnięcie wątpliwości pytającego sądu co do konstytucyjności art. 108 ust. 5 i ust. 7 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., będzie miało bezpośredni wpływ na treść rozstrzygnięcia w zawisłej przed nim sprawie. W ocenie pytającego sądu, stwierdzenie niekonstytucyjności lub konstytucyjności kwestionowanych przepisów będzie podstawą do ich niestosowania lub ich zastosowania przez sąd, co ze względu na treść żądania określonego przez powoda wpłynie na merytoryczny kierunek orzeczenia.

Należy podzielić pogląd pytającego sądu, że uchylenie mocy obowiązującej art. 108 u.p.a.p.p., na podstawie art. 1 pkt 6 ustawy z 8 lipca 2010 r., nie usunęło skutków prawnych wywołanych w okresie jego obowiązywania, a w szczególności skutków wynikających z wydanych już orzeczeń KPA. W myśl międzyczasowego przepisu art. 3 ust. 3 ustawy z 8 lipca 2010 r., do postępowań w sprawach spornych o stosowanie zatwierdzonych tabel wynagrodzeń oraz związanych z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 u.p.a.p.p., wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., stosuje się przepisy dotychczasowe. Należy zgodzić się z pytającym sądem, iż taką sprawą jest zawisła przed tym sądem sprawa z powództwa Stowarzyszenia Filmowców Polskich

przeciwko T Spółka z o.o. o ustalenie, że nie istnieje obowiązek zawarcia przez powoda z pozwanym umowy o udzielenie licencji na korzystanie z praw autorskich zarządzanych przez powoda oraz że nie doszło do ukształtowania tej umowy pomiędzy powodem i pozwanym na skutek wydania przez KPA postanowienia w dniu listopada 2009 r.

W rezultacie więc należy stwierdzić, iż uchylene kwestionowanych przepisów przez nowelę prawa autorskiego z 8 lipca 2010 r. nie wyłącza ich stosowania w sprawie rozpatrywanej przez pytający sąd, a zarazem nie wpływa na ocenę spełnienia przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego.

3. Z uwagi na okoliczność, że w odniesieniu do art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., pytający sąd kwestionuje braki w tej regulacji prawnej, należy ustalić, czy przedmiotem jego pytania prawnego jest zaniechanie czy też pominięcie legislacyjne. O ile bowiem orzekanie o zaniechaniu prawodawczym, rozumianym jako nieuchwalenie (niewydanie) aktu normatywnego lub przepisu wbrew istniejącemu obowiązkowi prawnemu, znajduje się poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego, o tyle badanie, czy nie doszło do pominięcia prawodawczego, polegającego na zbyt wąskim określeniu zakresu zastosowania normy prawnej, mieści się w sferze kompetencji tego organu. W tym ostatnim wypadku Trybunał rozstrzyga, czy w przepisach obowiązującego aktu normatywnego nie brakuje unormowań, bez których może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej (tak Trybunał w postanowieniu z 14 lipca 2009 r., sygn. akt SK 2/08; zob. też wyroki TK z: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03). Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co prawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć – postępując zgodnie z Konstytucją – powinien był unormować.

Kontrola konstytucyjności pominięć prawodawczych ma jednak charakter wyjątkowy (zob. przykładowo postanowienie TK z 2 września 2002 r., sygn. akt K 17/02), a na podmiocie, który ją inicjuje, ciążyą surowsze wymagania co do sposobu uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności. Jak wskazał Trybunał w postanowieniu z 9 lipca 2002 r. (sygn. akt K 1/02): „Podmioty uprawnione do inicjowania kontroli aktów normatywnych mogą zatem kwestionować pominięcie w danym akcie normatywnym unormowania określonych zagadnień, jednak muszą wtedy

precyzyjnie określić zagadnienie które nie zostało unormowane oraz powołać jako podstawę kontroli przepisy konstytucyjne, z których – zdaniem tego podmiotu – wynika obowiązek unormowania w danym akcie pominiętych zagadnień. Ten, kto kwestionuje pominięcie określonych regulacji, powinien przy tym wskazać związek między zaskarżonym aktem normatywnym a konstytucyjnym obowiązkiem ustanowienia danych regulacji”. Z kolei jak stwierdził Trybunał w postanowieniu z 1 marca 2010 r. (sygn. akt SK 29/08): „pominięcie wymaga bowiem, aby na poziomie Konstytucji istniała norma o treści odpowiadającej normie pominiętej w ustawie kontrolowanej”. Ponadto, zgodnie z ustabilizowanym orzecznictwem Trybunału, w żadnym wypadku nie może to jednak prowadzić do „uzupełniania” obowiązującego stanu prawnego o rozwiązania pożądane z punktu widzenia inicjatora postępowania, ponieważ wykraczałoby to poza konstytucyjną rolę TK jako „negatywnego ustawodawcy” i naruszałoby zasadę podziału władzy (zob. m.in. wyroki TK z: 19 listopada 2001 r., sygn. akt K 3/00; 13 listopada 2007 r., sygn. akt P 42/06).

W szeregu orzeczeń Trybunał podkreślał także, iż zarzut braku regulacji prawnej (luki prawnej) nie może być rozpoznany, gdyż przedmiotem postępowania przed sądem konstytucyjnym może być akt normatywny oraz zawarte w nim przepisy, a nie to, że brak aktu normatywnego lub takich przepisów. Trybunał wskazywał, iż zarzut wskazujący na lukę w ustawie nie może być przedmiotem badania w postępowaniu mającym na celu stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów prawa, ponieważ rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny zarzutu niekonstytucyjności, którego przedmiotem jest „luka w prawie”, nie mieści się w zakresie przyznanych mu przez ustrojodawcę uprawnień. „Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, w celu wyeliminowania przepisów prawnych niezgodnych z Konstytucją. Trybunał pełni rolę ustawodawcy negatywnego, natomiast nie należy do jego uprawnień nowelizacja przepisów prawnych i nie ma on kompetencji prawotwórczych” (por. postanowienia TK z: 29 lipca 2009 r., sygn. akt Ts 132/08; 27 stycznia 1998 r., sygn. akt Ts 1/98; 30 czerwca 1998 r., sygn. akt Ts 83/98). Z kolei w wyroku z 19 listopada 2001 r. (sygn. akt K 3/00) Trybunał zaznaczył, iż „zarzuty nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę.” Należy uznać, że stwierdzenia te, znajdujące swoją normatywną podstawę w art. 188 Konstytucji oraz w art. 2 ustawy

o Trybunale Konstytucyjnym, mają walor ogólny, to znaczy odnoszą się do wszystkich środków prawnych służących inicjowaniu kontroli konstytucyjności aktów prawnych przez Trybunał (a więc także pytań prawnych) oraz zawartych w tych środkach zarzutów.

4. W ocenie Sejmu, przedmiotowe pytanie prawne nie podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego w zakresie odnoszącym się do art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p. z uwagi na to, że ustawa o prawie autorskim w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., w zakresie, w jakim nie regulowała kwestii wskazanych przez pytający sąd, zawierała lukę prawną (brak regulacji), która – jak wynika z cytowanego powyżej orzecznictwa Trybunału – nie może być przedmiotem kognicji Trybunału. Sprzeczność kwestionowanej regulacji z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi (tj. z zasadą poprawnej legislacji, art. 2 Konstytucji, oraz z konstytucyjną gwarancją prawa do sądu, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji) ma uzasadniać, zdaniem pytającego sądu, brak szczegółowego unormowania procedury sądowej umożliwiającej stronie niezadowolonej z rozstrzygnięcia KPA sądową ochronę jej praw poprzez wniesienie powództwa. Odwołując się do argumentacji zawartej w piśmie procesowym powoda z 1 marca 2010 r., pytający sąd wskazuje m.in. na takie, jego zdaniem brakujące, elementy tej procedury, jak: określenie charakteru prawnego powództwa wnoszonego na podstawie art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., określenie sądu właściwego miejscowo do rozpatrzenia sprawy oraz sprecyzowanie skutku wniesienia powództwa dla rozstrzygnięcia KPA. Pytający sąd zdaje się też podzielać pogląd, wyrażony w piśmie procesowym powoda z 1 marca 2010 r., iż fragmentaryczny charakter art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p. czyni „iluzoryczną” możliwość zaskarżenia i sądowej kontroli merytorycznej rozstrzygnięcia KPA.

Posługując się terminologią wypracowaną przez sąd konstytucyjny, należy stwierdzić, że zarzuty pytającego sądu odnoszą się w istocie do tzw. zaniechania prawodawczego, polegającego na tym, że ustawodawca wprowadził przyznał stronie niezadowolonej z rozstrzygnięcia KPA możliwość wniesienia, w terminie 14 dni od dnia jego doręczenia, powództwa do właściwego sądu okręgowego, jednakże nie uregulował zasad wnoszenia tego powództwa oraz zakresu kognicji sądu, co ułatwiłoby stronom dochodzenie ich praw na drodze sądowej. Istnienie wskazanej luki prawnej, wbrew twierdzeniu pytającego sądu, nie czyniło jednak niemożliwym („iluzorycznym”) prawa skorzystania ze środka prawnego przewidzianego

w kwestionowanym przepisie, o czym świadczy chociażby okoliczność, iż przepis ten stanowi podstawę postępowania zawisłego przed pytającym sądem. Argumenty podniesione przez sąd w celu uzasadnienia niekonstytucyjności art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z 8 lipca 2010 r., stanowią w istocie postulaty *de lege ferenda*, których realizacja niewątpliwie mogłaby usprawnić procedurę dochodzenia praw przez stronę niezadowoloną z rozstrzygnięcia KPA oraz usunąć wątpliwości wykładnicze, pojawiające się na gruncie fragmentarycznej regulacji kwestionowanego przepisu. W tym miejscu Sejm pragnie także zaznaczyć, iż omawiana luka prawna została *pro futuro* usunięta w wyniku nowelizacji prawa autorskiego ustawą z 8 lipca 2010 r., która wprowadziła do ustawy o prawie autorskim szczegółowe przepisy dotyczące postępowania mediacyjnego w związku ze sporami dotyczącymi stosowania zatwierdzonych prawomocnie tabel, a także postępowania przed sądem rozpatrującym odwołania od orzeczeń KPA.

5. Niezależnie o wskazanej wyżej podstawy umorzenia postępowania, jaką jest brak kognicji Trybunału w zakresie luki prawnej, merytoryczna kontrola art. 108 ust. 7 jest, zdaniem Sejmu, wyłączona również z uwagi na niespełnienie funkcjonalnej przesłanki pytania prawnego przewidzianej w: art. 193 Konstytucji, art. 3 i art. 32 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Zgodnie z powołanym wcześniej orzecznictwem Trybunału, wątpliwości pytającego sądu co do zgodności danego aktu normatywnego z Konstytucją sąd ten powinien starać się usunąć w drodze wykładni tego aktu za pomocą wykładni w zgodzie z Konstytucją (postanowienia TK z: 29 listopada 2001 r., sygn. akt P 8/01; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03). Oznacza to, że także wątpliwości interpretacyjne, które nasuwał art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., stosujący ten przepis sąd – opierając się na dorobku doktryny prawa i orzecznictwa Sądu Najwyższego – powinien był wyeliminować przez jego odpowiednią wykładnię, zmierzającą do zapewnienia stronie niezadowolonej z rozstrzygnięcia KPA gwarantowanego jej konstytucyjnie prawa do sądu w jak najszerszym zakresie. W szczególności można było przyjąć, iż pozew oparty na art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p. uzasadnia szeroką kognicję sądu okręgowego, który był uprawniony do wydania orzeczenia stwierdzającego, z mocy art. 64 k.c., obowiązek złożenia oznaczonego oświadczenia woli przez podmiot, który uchyla się od jego złożenia mimo ciążącego na nim obowiązku (por.

wyrok SN z 3 stycznia 2007 r., sygn. akt IV CSK 303/06; postanowienie SN z 6 grudnia 2007 r., sygn. akt III CZP 107/07). W pewnych okolicznościach ochrona społecznie uzasadnionych wartości, takich jak np. upowszechnienie dóbr kultury, przemawia za wyważeniem sprzecznych interesów stron stosunku prawnego przez niezależny od nich organ. Owa ochrona społecznie uzasadnionych wartości znajduje w prawie odzwierciedlenie w klauzulach generalnych lub zwrotach niedookreślonych będących ustawowymi wyznacznikami treści umowy. Gwarancją poszanowania interesów stron w toku nadania tym klauzulom i wyznacznikom konkretnej treści jest powierzenie kompetencji do kształtowania lub modyfikacji treści zobowiązania organom sądowym. Dostrzegł to Trybunał, który w swoim wyroku z 8 maja 2006 r. (sygn. akt P 18/05) wskazał, iż: „jeśli w ogóle klauzule generalne i zwroty niedookreślone mają być dozwolonym instrumentem polityki legislacyjnej – a co do tego nie ma sporu – to przede wszystkim właśnie niezawisłe sądy powinny być powoływane do ustalenia *in casu* desygnatów klauzul generalnych i zwrotów niedookreślonych. Jest to swoista rękojmia sprawiedliwości proceduralnej i rządów prawa, do których art. 2 Konstytucji niewątpliwie nawiązuje” (por. też wyrok TK z 16 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 34/03).

Podobnie usunięcie pozostałych trudności, wiążących się z interpretacją i stosowaniem kwestionowanego przepisu prawa autorskiego, w ocenie Sejmu, wydaje się być możliwe w drodze odpowiedniej wykładni, uwzględniającej jego podstawowy cel, jakim jest umożliwienie stronom sądowej kontroli rozstrzygnięć KPA. Przykładowo, określenie prawnego charakteru powództwa, opartego na kwestionowanym przepisie, oraz treści żądania pozwu nie nasuwa nieprzezwycięzalnych trudności. Powództwo wytoczone przez stronę powodową (organizację zbiorowego zarządzania) w sprawie zawisłej przed pytającym sądem stanowi powództwo o ustalenie, na co jednoznacznie wskazuje żądanie pozwu i co odpowiada także pogładowi reprezentowanemu w doktrynie (por. E. Traple [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dabrowska, Z. Ówiąkalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Kraków 2005, s. 786). Również właściwość miejscowa sądu okręgowego, właściwego do rozpoznania powództwa opartego na art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., może być ustalona na podstawie ogólnych zasad przewidzianych w art. 27 i n. k.p.c. Niewątpliwie rację ma natomiast pytający sąd, iż szczegółowe uregulowanie kwestii wskazanych w jego pytaniu (a także w piśmie procesowym powoda z dnia 1 marca 2010 r., do którego odwołuje

się pytający sąd), znacząco ułatwiłoby korzystanie z drogi sądowej stronie niezadowolonej z rozstrzygnięcia KPA i w pełni odpowiadałoby konstytucyjnemu standardowi przewidzianemu w art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji. Należy jednak uznać, że zasadnicza norma wynikająca z kwestionowanej regulacji nie tylko nie jest sprzeczna z gwarantowanym konstytucyjnie prawem do sądu, lecz służy wręcz realizacji tego prawa przez wyraźne ustawowe przesądzenie możliwości wniesienia powództwa przez stronę niezadowoloną z rozstrzygnięcia KPA.

Sytuacja, w której zarzuty pytającego sądu pod adresem kwestionowanej regulacji ustawowej sprowadzają się do wskazania występujących w niej luk prawnych, których usunięcie wymagałoby – alternatywnie w stosunku do posłużenia się stosowną wykładnią przez sąd – ingerencji ustawodawcy, przesądza niedopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego. W ocenie Sejmu, taki właśnie przypadek występuje w niniejszej sprawie.

Powyższa analiza prowadzi zatem do wniosku, że w zakresie zarzutów dotyczących niekonstytucyjności art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., przedmiotowe pytanie prawne leży poza zakresem kognicji Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ zarzuty pytającego sądu odnoszą się do luki prawnej (brak regulacji), jaką zawierała ustawa o prawie autorskim w dawnym brzmieniu. Niezależnie od tego, przedmiotowe pytanie prawne, w ocenie Sejmu, nie spełnia funkcjonalnej przesłanki pytania prawnego przewidzianej w art. 193 Konstytucji, ponieważ występujące na tle tego przepisu wątpliwości interpretacyjne pytający sąd powinien był usunąć w drodze wykładni funkcjonalnej, mającej na celu zapewnienie jego zgodności z Konstytucją.

6. Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że postępowanie w zakresie kontroli konstytucyjności art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., powinno **zostać umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

7. Na marginesie należy zauważyć, że w świetle podkreślanego w orzecznictwie Trybunału subsydiarnego charakteru pytania prawnego pewne wątpliwości może również budzić jego formalnoprawna dopuszczalność w zakresie, w jakim dotyczy ono konstytucyjności art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p. w zaskarżonym brzmieniu. Podniesiony przez pytający sąd zarzut niezgodności tego przepisu

z zasadą poprawnej legislacji odwołuje się do rozbieżności interpretacyjnych, jakie w doktrynie i orzecznictwie wywołuje zwrot „rozstrzygnięcie sporów związanych z zawarciem umowy”, którym ustawodawca posłużył się w tym przepisie w celu określenia kompetencji KPA. Można by bowiem twierdzić, iż wątpliwości interpretacyjne, jakie nasuwa ten zwrot, pytający sąd powinien był starać się usunąć w procesie jego wykładni uwzględniającej dyrektywę interpretacji zgodnej z Konstytucją, a także odwołującej się do dotychczasowego dorobku orzecznictwa i doktryny, bez konieczności formułowania pytania prawnego (por. powołane wyżej w punkcie II stanowiska postanowienia TK z: 29 listopada 2001 r., sygn. akt P 8/01; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 30 maja 2005 r., sygn. akt P 14/04). Ponieważ jednak, w ocenie pytającego sądu, wieloznaczność i nieprecyzyjność, którą cechuje się kwestionowany przepis, jest na tyle rażąca, iż prowadzi do naruszenia art. 2 Konstytucji, a także z uwagi na podniesione przez pytający sąd zarzuty sprzeczności tego przepisu z innymi wzorcami konstytucyjnymi, formalne przesłanki pytania prawnego w odniesieniu do art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p., w brzmieniu sprzed nowelizacji, można uznać za spełnione. Przesądzenie kwestii konstytucyjności tego przepisu pozostaje w związku z rozstrzygnięciem sprawy zawisłej przed pytającym sądem, ponieważ ustalenie zakresu kompetencji KPA determinuje zakres kognicji sądu orzekającego na podstawie powództwa z art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p. w dawnym brzmieniu.

III. Wzorce konstytucyjne

1. Artykuł 2 Konstytucji (zasada przyzwoitej legislacji)

Pytający sąd zarzuca normie zawartej w art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., sprzeczność z zasadą poprawnej legislacji, wynikającą z art. 2 Konstytucji, z tego powodu, że w sposób niedookreślony i wieloznaczny ustala kompetencje KPA w zakresie spraw powierzonych jej do rozstrzygnięcia oraz skutki orzeczeń tego organu.

Zasada przyzwoitej legislacji, stanowiąca element zasady demokratycznego państwa prawnego, była już wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego (wyroki TK z: 21 kwietnia 2009 r., sygn. akt K 50/07; 30 października 2001 r., sygn. akt K 33/00; 14 września 2001 r., sygn. akt SK 11/00). Zdaniem Trybunału, nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad poprawnej legislacji jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i prawa. Zasada przyzwoitej legislacji obejmuje między innymi wymóg dostatecznej określoności przepisów. Powinny być one formułowane w sposób precyzyjny i jasny oraz poprawny pod względem językowym. Wymóg jasności oznacza obowiązek tworzenia przepisów zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Związana z jasnością precyzja przepisu powinna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw tak, by ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie. Za naruszające zasadę poprawnej legislacji należy, zdaniem Trybunału, uznać uchwalenie ustawy, w której używane pojęcia byłyby wzajemnie sprzeczne lub umożliwiały dowolną interpretację (por. wyrok TK z 14 września 2001 r., sygn. akt SK 11/00). Każdy przepis prawny powinien być skonstruowany poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego. Dopiero spełnienie tego podstawowego warunku pozwala na jego ocenę w aspekcie pozostałych kryteriów.

W ścisłym związku z zasadą przyzwoitej legislacji pozostaje konstytucyjna zasada określoności regulacji prawnych. Zgodnie z orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, zasada określoności regulacji prawnych, wynikająca z zasady demokratycznego państwa prawnego, wymaga, aby przepisy prawne były formułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny (zob. wyrok TK z 11 stycznia 2000 r., sygn. akt K 7/99). Stanowienie przepisów niejasnych i wieloznacznych jest naruszeniem Konstytucji. Jak wskazuje Trybunał, „przekroczenie pewnego poziomu niejasności przepisów prawnych stanowić może samoistną przesłankę stwierdzenia ich niezgodności z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawnego, z której wywodzony jest nakaz należytej określoności stanowionych przepisów” (wyrok TK z 29 października 2003 r., sygn. akt K 53/02). Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił przy tym, że: „(...) niejasność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności

z Konstytucją, o ile jest tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejednorodności w stosowaniu prawa. Pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności winno być traktowane jako środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację w orzecznictwie sądowym, okażą się niewystarczające. Z reguły niejasność przepisu powodująca jego niekonstytucyjność musi mieć charakter «kwalifikowany», przez wystąpienie określonych dodatkowych okoliczności z nią związanych, które nie mają miejsca w każdym przypadku wątpliwości co do rozumienia określonego przepisu. Dlatego tylko daleko idące, istotne rozbieżności interpretacyjne albo już występujące w praktyce, albo – jak to ma miejsce w przypadku kontroli prewencyjnej – takie, których z bardzo wysokim prawdopodobieństwem można się spodziewać w przyszłości, mogą być podstawą stwierdzenia niezgodności z Konstytucją określonego przepisu prawa. Ponadto skutki tych rozbieżności muszą być istotne dla adresatów i wynikać z niejednorodnego stosowania lub niepewności co do sposobu stosowania. Dotykać one winny prawnie chronionych interesów adresatów norm prawnych i występować w pewnym nasileniu” (wyroki TK: z 3 grudnia 2002 r., sygn. akt P 13/02; z 7 listopada 2006 r., sygn. akt SK 42/05).

2. Artykuł 21 oraz art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji

Zdaniem pytającego sądu, art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., narusza art. 21 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji z tego powodu, że przyznaje Komisji Prawa Autorskiego kompetencję do wydawania arbitralnych rozstrzygnięć ingerujących w prawa majątkowe stron umów licencyjnych, co ogranicza możliwość dysponowania tymi prawami majątkowymi przez strony i osiągnięcia porozumienia w drodze negocjacji. Ograniczenie to, zdaniem pytającego sądu, nie służy celowi publicznemu i dlatego narusza zasadę proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Artykuł 21 Konstytucji statuuje zasadę ustrojową, zgodnie z którą Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia. Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, w świetle art. 21 Konstytucji zagwarantowanie ochrony własności jest powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest zarówno przez działania o charakterze prawodawczym (ukształtowanie podstawowych instytucji prawnych konkretyzujących treść prawa własności, określenie granic prawa własności), jak i faktyczne czynności organów państwa, mające za przedmiot dobra stanowiące własność jakiejś osoby. Zasady ustrojowe, takie jak wyrażona w art. 21 Konstytucji, mają kluczowe znaczenie w perspektywie poszukiwania wzorca konstytucyjnego w zakresie dotyczącym badania konstytucyjności kwestionowanych przepisów prawnych, jeśli Konstytucja nie zawiera norm bardziej szczegółowych. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, ogólna norma wyrażona w art. 21 ust. 1 ustawy zasadniczej, mająca charakter ustrojowej deklaracji, może być samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu wszczynanym na skutek wniesienia skargi konstytucyjnej jedynie wówczas, gdy skarżący połączy ją z konstytucyjnym prawem podmiotowym (por. wyrok TK z 29 czerwca 2005 r., sygn. akt SK 34/04). W zakresie dotyczącym ochrony prawa własności, prawa dziedziczenia oraz innych praw majątkowych takie szczegółowe normy zawiera art. 64 Konstytucji. O ile art. 21 stwierdza jedynie, że „Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia”, to art. 64 w ust. 1 przyznaje każdemu „prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”, a w ustępie 2 wskazuje na równość ochrony tych praw. Zatem unormowanie art. 64 Konstytucji w pewnych kierunkach powtarza, a w innych uzupełnia unormowanie przewidziane w art. 21 Konstytucji. W ocenie Trybunału, powiązanie art. 64 z art. 21 Konstytucji pozwala nadać ochronie prawa własności a także innych praw majątkowych, znaczenie ustrojowe (wyroki TK z: 5 marca 2001 r., sygn. akt P 11/00; 12 stycznia 1999 r., sygn. akt P 2/98, 11 maja 1999 r., sygn. akt P 9/98).

Artykuł 64 ust. 1 Konstytucji (w odróżnieniu od art. 21 ust. 1 Konstytucji zawierającego deklarację ustrojowej gwarancji ochrony własności) wyraża przede wszystkim konstytucyjne prawo podmiotowe jednostki do ochrony przysługującego jej prawa własności i innych praw majątkowych, będące podstawą publicznego prawa podmiotowego obejmującego wolność nabywania mienia, jego zachowania

i dysponowania nim (por. wyroki TK z: 18 marca 2010 r., sygn. akt K 8/08; 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P 4/99). W art. 64 Konstytucji wspomina się również o ochronie „innych praw majątkowych”. Zdaniem Trybunału (por. wyrok TK z 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 42/08), prawa majątkowe traktować należy jako jeden z rodzajów praw podmiotowych (w cywilistycznym znaczeniu tego pojęcia) wydzielony według kryterium bezpośredniego uwarunkowania interesem ekonomicznym podmiotu uprawnionego (zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 128).

Wyrażona w art. 64 ust. 2 Konstytucji zasada równej ochrony praw majątkowych stanowi szczególną postać ogólnej zasady równości przewidzianej w art. 32 Konstytucji. Norma ta jest w odniesieniu do praw majątkowych doprecyzowaniem zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że istotą tej zasady jest zakaz różnicowania ochrony praw majątkowych ze względu na charakter podmiotu danego prawa (zob. wyroki z: 25 lutego 1999 r., sygn. akt K 23/98; 28 października 2003 r., sygn. akt P 3/03; 15 września 2009 r., sygn. akt P 33/07). Gwarancja równej ochrony praw majątkowych nie może być utożsamiana z identycznością intensywności ochrony udzielanej poszczególnym kategoriom praw majątkowych. Równość bowiem należy odnosić jedynie do praw majątkowych należących do tej samej kategorii. Nie jest natomiast dopuszczalne rozumienie równości jako przypisanie tych samych gwarancji ochronnych prawom majątkowym, które należą do różnorodnych typów praw majątkowych, choćby nawet zbliżone było ich ujęcie funkcjonalne (zob. wyrok TK z 11 maja 2010 r., sygn. akt SK 50/08; wyrok z 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98).

Kwestii konstytucyjnej ochrony cywilnoprawnej zasady swobody umów (swobody kontraktowej) Trybunał Konstytucyjny poświęcił swoje rozważania w uzasadnieniu wyroku z 29 kwietnia 2003 r. (sygn. akt SK 24/02). Zdaniem Trybunału, pomimo że obowiązująca Konstytucja w żadnym ze swoich przepisów wprost nie proklamuje zasady swobody (wolności) umów jako instytucji o randze konstytucyjnej, to nie oznacza to jednak, że z konstytucyjnego punktu widzenia zasada ta nie ma znaczenia. Jak stwierdził Trybunał, „zasada swobody umów, a w jej ramach możliwość zaciągania zobowiązań i rozporządzania prawami majątkowymi w drodze umownej, może być w pewnym zakresie uważana za związaną z prawem do własności i innych praw majątkowych określonym w art. 64 ust. 1 Konstytucji”.

Przewidziana w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasada proporcjonalności oraz koncepcja nienaruszalności istoty poszczególnych praw i wolności wyznaczają granice ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności. Stwierdzenie, że ograniczenia mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie, nakazuje rozważyć, czy: 1) wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; 2) regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona; 3) efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela.

Przepis wprowadzający ograniczenie jest niezgodny z Konstytucją, jeżeli te same efekty można osiągnąć za pomocą środków, które w mniejszym zakresie ograniczają korzystanie z wolności lub prawa podmiotowego. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż istotą tak rozumianego zakazu nadmiernej ingerencji jest uznanie, że ustawodawca nie może ustanawiać ograniczeń przekraczających pewien stopień uciążliwości, a zwłaszcza zapoznających proporcję pomiędzy stopniem naruszenia uprawnień jednostki a rangą interesu publicznego, który ma w ten sposób podlegać ochronie. W tym ogólnym ujęciu zakaz nadmiernej ingerencji pełni funkcję ochronną w stosunku do wszystkich praw i wolności jednostki (choć, oczywiście, kryteria „nadmierności” muszą być relatywizowane, m.in. z uwagi na charakter poszczególnych praw i wolności). Jego adresatem jest państwo, które powinno działać wobec jednostki w sposób wyznaczony rzeczywistą potrzebą. Zakaz ten staje się więc jednym z przejawów zasady zaufania obywatela do państwa, a tym samym – jednym w wymagań, jakie demokratyczne państwo prawne nakłada na swoje organy (por. orzeczenie TK z 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K 11/94; wyroki TK z: 22 lutego 2005 r., sygn. akt K 10/04, 28 czerwca 2000 r., sygn. akt K 34/99).

3. Artykuł 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji (prawo do sądu)

Trybunał Konstytucyjny traktuje prawo do sądu jako jedną z najważniejszych gwarancji praw człowieka i praworządności oraz fundament państwa prawnego. Zgodnie z ukształtowaną linią orzecniczą konstytucyjne prawo do sądu obejmuje w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem, 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd

w rozsądnym terminie, 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (por. np. wyroki TK z: 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06 oraz 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08).

Podstawowe znaczenie dla określenia zakresu prawa do sądu ma pojęcie „sprawy”, której rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot. W świetle orzecznictwa Trybunału pojęcie sprawy pozostaje w ścisłym związku z pojęciem wymiaru sprawiedliwości i obejmuje, z jednej strony, rozstrzyganie sporów prawnych, a z drugiej – rozstrzyganie o zasadności zarzutów karnych i wymierzanie kar. Pojęcie sprawy oznacza więc wszelkie sytuacje, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu w relacji z innymi równorzędnymi podmiotami lub w relacji z władzą publiczną, a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku. Zakres przedmiotowy prawa do sądu obejmuje zatem nie tylko sprawy karne, ale również spory ze stosunków cywilnoprawnych i administracyjnych. Z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika jednoznacznie wola prawodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Uzasadnia to w pełni dyrektywę interpretacyjną zakazującą zawężającej wykładni prawa do sądu (np. orzeczenia TK z: 21 stycznia 1992 r., sygn. akt K 8/91; 29 września 1993 r., sygn. akt K 17/92; 8 kwietnia 1997 r., sygn. akt K 14/96 oraz wyroki TK z: 18 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99).

Prawo do sądu musi być rozumiane zarówno formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, jak i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej. Ochronę taką gwarantuje ukształtowanie warunków realizacji tego prawa, które nie prowadzi do ograniczenia możliwości merytorycznego zbadania przez sąd zarzutów formułowanych przez skarżącego (por. np. wyrok TK z 31 stycznia 2005 r., sygn. akt SK 27/03).

W dotychczasowym orzecznictwie (zob. m.in. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05) Trybunał podkreślał, że do istoty konstytucyjnego prawa do sądu należy sprawiedliwość proceduralna, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają wspólne jądro, sprowadzające się do:

- a) możliwości bycia wysłuchanym;

- b) ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu;
- c) zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany.

Prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury zakłada także możliwość rozpatrzenia spraw bez nieuzasadnionej zwłoki. Szybkie uzyskanie rozstrzygnięcia sądowego leży też w bezpośrednim interesie strony. Kwestia ta ma przy tym nie tylko wymiar subiektywny, ale także obiektywny, albowiem wymiar sprawiedliwości nie może być sprawowany z opóźnieniami prowadzącymi do osłabienia skuteczności sądów i zaufania do nich.

Drugi z powołanych przez pytający sąd wzorców kontroli konstytucyjności (art. 77 ust. 2 Konstytucji) ujmuje prawo do sądu w formule negatywnej; jest to adresowany do ustawodawcy zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby komukolwiek drogę sądową do dochodzenia naruszonych wolności i praw (por. postanowienie TK z 28 maja 2003 r., sygn. akt SK 33/02).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, przepis ten zakazuje zamykania sądowej drogi dochodzenia wolności i praw konstytucyjnych. Konstytucja nie wyklucza natomiast ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do definitywnego zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw oraz mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych. W świetle orzecznictwa Trybunału, Konstytucja nakłada na prawodawcę z jednej strony obowiązki pozytywne – utworzenia sprawnie funkcjonujących sądów i ustanowienia sprawiedliwej procedury sądowej, zaś z drugiej – obowiązki negatywne, polegające na zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do sądu (tak Trybunał w wyroku z 26 czerwca 2007 r., sygn. akt SK 29/05; por. też: wyroki TK z: 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00 oraz 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97).

Między obydwoma powołanymi przez pytający sąd wzorcami kontroli – mimo różnego usytuowania w systematyce Konstytucji – istnieje bezpośrednia zależność. „O ile art. 45 ust. 1 pozytywnie formułuje prawo do sądu, o tyle art. 77 ust. 2 zawiera zakaz zamykania drogi sądowej dla dochodzenia naruszonych wolności i praw” (zob. wyrok TK z 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99). Rekapitulując dotychczasowe orzecznictwo, w wyroku z 15 czerwca 2004 r. (sygn. akt SK 43/03) Trybunał wskazał na wzajemne relacje między tymi przepisami. Po pierwsze, ustanawiają one konstytucyjne gwarancje prawa do sądu. Po drugie, art. 77 ust. 2 należy rozumieć jako szczegółowe rozwinięcie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Po trzecie, wskazuje się na „organiczną więź”, jaka istnieje między postanowieniami art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2. Prawo do sądu oznacza, że nie można zamykać drogi sądowej w zakresie wyznaczonym przez art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie podkreśla się, że powyższe założenia świadczą o braku tożsamości przedmiotowej obu przepisów. O ile art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy dochodzenia przed sądem wszelkich praw (także ustanowionych w aktach normatywnych innych niż Konstytucja), to art. 77 ust. 2 Konstytucji obejmuje swym zakresem jedynie prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie. W tym znaczeniu art. 77 ust. 2 Konstytucji stanowiący uzupełnienie i rozwinięcie art. 45 ust. 1 Konstytucji należy postrzegać jako regulację szczególną w stosunku do art. 45 ust. 1 Konstytucji (wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 21/99 i 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00).

IV. Analiza zgodności

1. W ocenie Sejmu zarzut niezgodności art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., z zasadą poprawności legislacyjnej i określoności regulacji prawnych (art. 2 Konstytucji) jest bezzasadny.

Zarzut pytającego sądu odwołuje się do sprzecznych interpretacji w orzecznictwie i doktrynie zwrotu „rozstrzygnięcie sporów związanych z zawarciem umowy”, którym ustawodawca posłużył się w kwestionowanym przepisie w celu określenia kompetencji KPA. Wykładnia tego zwrotu determinuje również rozstrzygnięcie sprawy zawistej przed pytającym sądem, ponieważ w ramach

merytorycznej kontroli orzeczenia KPA z 5 listopada 2009 r. sąd ten musi ustalić, czy na podstawie zakwestionowanego przepisu KPA była kompetentna do ukształtowania treści umowy o reemisję, w tym m.in. do ustalenia wysokości wynagrodzenia na rzecz powoda z tytułu zawarcia z pozwanym tej umowy. Jak już wcześniej wspomniano (zob. pkt II.7), wątpliwości interpretacyjne, jakie nasuwa ten przepis, można próbować usunąć w procesie jego wykładni uwzględniającej dyrektywę interpretacji zgodnej z Konstytucją, a także odwołującej się do dotychczasowego dorobku orzecznictwa i doktryny prawa, bez konieczności formułowania pytania prawnego. Jak wynika z powołanego powyżej orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, instytucja pytania prawnego ma subsydiarny charakter i dlatego sądy nie powinny korzystać z niej w tych przypadkach, w których wątpliwości co do zgodności danego aktu normatywnego z Konstytucją mogą być usunięte w drodze zastosowania różnych metod wykładni, „a dopiero gdy te zabiegi zakończą się niepowodzeniem, powstaje możliwość przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego” (zob. postanowienie TK z 27 lutego 2008 r., sygn. akt P 31/06). Niemniej jednak, pozostawiając powyższe wątpliwości do ostatecznego rozstrzygnięcia Trybunałowi, Sejm przedstawi w tym zakresie również analizę merytoryczną zaskarżonej regulacji.

W świetle ustalonej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności powinno być traktowane jako środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków „kwalifikowanej” niejasności treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację w orzecznictwie sądowym, okażą się niewystarczające (por. wyroki TK z: 3 grudnia 2002 r., sygn. akt P 13/02, 7 listopada 2006 r., sygn. akt SK 42/05). W ocenie Sejmu, występujący w kwestionowanym przepisie zwrot „rozstrzygnięcie sporów związanych z zawarciem umowy” nie ma na tyle nieostrego charakteru, aby uzasadnione było stwierdzenie jego niekonstytucyjności przez Trybunał w wyroku wydanym w odpowiedzi na pytanie prawne pytającego sądu. Jak wynika z pisma powoda z marca 2010 r., do którego odwołuje się pytający sąd, w najnowszych orzeczeniach Sądu Najwyższego zdaje się przeważać stanowisko, zgodnie z którym w sprawach sporów dotyczących zawarcia umowy licencyjnej na reemitowanie utworów przez operatorów sieci kablowych należy dopuścić szeroką kognicję zarówno KPA, jak i sądu działającego na skutek wniesienia powództwa na podstawie art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p. (por. wyrok SN z 3 stycznia 2007 r., sygn. akt IV

CSK 303/06; postanowienie SN z 6 grudnia 2007 r., sygn. akt III CZP 107/07). Za poglądem tym przemawia nie tylko językowa, ale także funkcjonalna metoda wykładni, odwołująca się do celów regulacji ustawy o prawie autorskim, jakim jest nie tylko ochrona majątkowych praw autorskich, ale zapobieżenie nadużywaniu przez organizacje zbiorowego zarządzania swojej *quasi*-monopolistycznej pozycji na rynku przez nieuzasadnioną odmowę udzielenia licencji na korzystanie z utworów lub innych dóbr niematerialnych bądź uzależnienie jej udzielenia od wygórowanych warunków finansowych. Dążenie ustawodawcy do realizacji takiego celu jest widoczne w art. 106 ust. 2 u.p.a.p.p., który stanowi, że organizacja zbiorowego zarządzania nie może bez ważnych powodów odmówić zgody na korzystanie z utworów lub artystycznych wykonań w granicach wykonywanego przez siebie zarządu. W świetle tak rozumianego celu regulacji ustawy o prawie autorskim w pełni uzasadniona (i podzielana przez Sąd Najwyższy w powołanych orzeczeniach) jest wykładnia kwestionowanego art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p. pozwalająca na przyjęcie, iż zakresem kognicji KPA objęte są wszelkie spory dotyczące zawarcia i treści umowy licencyjnej na reemitowanie utworów przez operatorów sieci kablowych, co oznacza również odpowiednio szeroką kognicję sądu okręgowego działającego na skutek wniesienia powództwa wskazanego w art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p. w dawnym brzmieniu. Taka wykładnia kwestionowanej regulacji, zmierzająca do przyznania KPA szerokiej kognicji do rozstrzygnięcia sporów związanych z zawarciem, jest również uzasadniona wobec utraty mocy obowiązującej przez art. 108 ust. 3 u.p.a.p.p., w rezultacie stwierdzenia wyrokiem TK z 24 stycznia 2006 r. (sygn. akt SK 40/04) niekonstytucyjności tej regulacji, co doprowadziło do pozbawienia doniosłości prawnej tabel wynagrodzeń zatwierdzonych przez KPA. Wyrok ten nie pozbawił jednak KPA kompetencji do rozstrzygnięcia konkretnych sporów w zakresie ukształtowania treści umowy o reemisję, w tym także wysokości wynagrodzenia za korzystanie z utworów.

2. Za bezzasadny należy także uznać zarzut sprzeczności art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p., w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z 8 lipca 2010 r., z art. 21 oraz art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Dowodząc naruszenia art. 21 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji, pytający sąd nie wskazał, na czym konkretnie ma polegać – jego zdaniem – ograniczenie autorskich praw majątkowych strony umowy o reemisję wskutek zastosowania

art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., w rezultacie czego można byłoby mówić o sprzeczności tej regulacji z zasadą ustrojową wyrażoną w art. 21 Konstytucji oraz z przewidzianą w art. 64 ust. 2 Konstytucji zasadą równej ochrony prawa własności i innych praw majątkowych. Pytający sąd ograniczył się do stwierdzenia, iż „arbitralne” rozstrzygnięcia KPA stanowią „ograniczenie możliwości dysponowania swoim prawem majątkowym i osiągnięcia porozumienia w drodze negocjacji”. Zarzut ten jest jednak nieuprawniony, ponieważ kwestionowany przepis w żadnym razie nie ogranicza stron, tj. organizacji zbiorowego zarządzania i operatora sieci kablowej, w zakresie prowadzenia negocjacji mających na celu zawarcie umowy o udzielenie licencji na korzystanie z praw autorskich (umowy o reemisję). Przewidziana w kwestionowanym przepisie kompetencja KPA aktualizuje się dopiero w przypadku powstania sporu między stronami, który nie może być rozstrzygnięty w drodze negocjacji. W tych warunkach, jeżeli żadna ze stron nie jest gotowa ustąpić ze swojego stanowiska, ustawodawca uważał za zasadne poddanie sporu pod rozstrzygnięcie organu władzy publicznej, jakim jest KPA. Nie jest trafny zarzut, że rozstrzygnięcia KPA są „arbitralne”, a więc – jak chyba należałoby to rozumieć (choć pytający sąd nie precyzuje, co rozumie pod tym pojęciem) – dowolne i nieuwzględniające interesów stron pozostających w sporze. Przez przyznanie w art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p. każdej ze stron sporu uprawnienia do wniesienia powództwa do sądu, co zgodnie z dominującym stanowiskiem doktryny prawa „unicestwia” postanowienie KPA, rozstrzygnięcie Komisji jest swego rodzaju propozycją rozwiązania sporu, które każda z zaangażowanych w spór stron może wedle swej woli przyjąć albo przez wniesienie powództwa odrzucić. Rozpoznając sprawę, KPA powinna zbadać, czy zachodzą ważne powody, które – zgodnie z tym przepisem – mogą uzasadniać odmowę przez organizację zbiorowego zarządzania udzielenia zgody na korzystanie z utworów lub artystycznych wykonań w granicach wykonywanego przez siebie zarządu. Rozstrzygnięcie KPA podlega merytorycznej kontroli sądu, jeżeli któraś ze stron niezadowolona z jej decyzji wniosła powództwo przewidziane w art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p. (w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z 8 lipca 2010 r.). Nawet gdyby uznać, że kwestionowany przepis ingeruje w prawa majątkowe stron, ograniczając (jak twierdzi pytający sąd) możliwość swobodnego nimi dysponowania, to ingerencję tę należałoby uznać za uzasadnioną z uwagi na realizację wskazanego celu publicznego i mieszczącą się w granicach wyznaczonych

przez zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Rozstrzygając spór, KPA powinna dążyć do odpowiedniego wyważenia interesów stron będących w sporze, a także do zapobieżenia sytuacjom, w których możliwość rozpowszechniania utworów przez operatorów sieci kablowych byłaby wykluczona wskutek prób narzucenia im wygórowanych warunków finansowych udzielenia licencji przez organizacje zbiorowego zarządzania. Orzeczenia KPA służą więc także realizacji celu publicznego wyrażającego się w dostępie szerokiego kręgu odbiorców do utworów lub artystycznych wykonań chronionych prawem autorskim.

3. W celu uzasadnienia zarzutu naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji) pytający sąd wskazuje na istniejącą w orzecznictwie i doktrynie prawa rozbieżność poglądów co do kwestii, czy możliwość skorzystania z drogi sądowej przez wniesienie powództwa sądowego jest uzależniona od wyczerpania postępowania przed KPA. Wydaje się jednak, że spór ten nie jest relewantny dla sprawy zawisłej przed pytającym sądem, ponieważ sprawa ta została zainicjowana powództwem przewidzianym w art. 108 ust. 7 u.p.a.p.p., w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z 8 lipca 2010 r., wniesionym po wydaniu orzeczenia przez KPA, a więc po wyczerpaniu postępowania przed tym organem. W istocie więc argumentacja pytającego sądu służąca uzasadnieniu zarzutu niezgodności kwestionowanej regulacji z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji zmierza ku abstrakcyjnej kontroli jej konstytucyjności. Niemniej, nawet gdyby jednak dopuścić tak uzasadniony zarzut naruszenia powołanych wzorców konstytucyjnych, to i tak należałoby uznać go za nietrafny. Regulacja przewidziana w art. 108 ust. 5 i 7 u.p.a.p.p. nie zamyka bowiem drogi sądowej, ale wprowadza jedynie czasową jej niedopuszczalność. Każda ze stron po wyczerpaniu postępowania przed KPA ma możliwość skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. W świetle powołanego wyżej orzecznictwa Trybunału dotyczącego konstytucyjnego prawa do sądu, takie „czasowe”, tj. uzależnione od wyczerpania postępowania przed KPA, ograniczenie możliwości skorzystania z drogi sądowej należałoby, zdaniem Sejmu, uznać za nienaruszające konstytucyjnego standardu ochrony prawa do sądu.

4. Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że art. 108 ust. 5 u.p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2010 r., w zakresie, w jakim określając zakres kognicji Komisji Prawa Autorskiego posługuje się określeniem „rozstrzygnięcia sporów związanych z zawarciem umowy”, **jest zgodny** z art. 2, art. 21 w związku z art. 64 ust. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji, a także z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU

Grzegorz Schetyna

